

Salmonowicz, Stanisław

Marcin Opitz i środowisko intelektualne toruńskie lat trzydziestych XVII w.

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 11 (74), 53-70

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Pomorza PAN

Stanisław Salmonowicz

MARCIN OPITZ
I ŚRODOWISKO INTELEKTUALNE TORUŃSKIE
LAT TRZYDZIESTYCH XVII W.

Zarys treści. O kulturze Torunia pierwszej poł. XVII w. Przybycie do Torunia Opitza i jego twórczość okresu toruńsko-gdańskiego. Związki kulturalne i literackie Torunia i Gdańska oraz środowiska literackiego śląskiego w dobie działalności Opitza.

Badania nad dziejami kultury umysłowej Prus Królewskich prowadziły w przeszłości raczej tropem zainteresowań biograficznych niż instytucjonalnych bądź środowiskowych¹. Stąd jeżeli chcemy określić stan badań, np. nad dziejami środowiska kulturalnego toruńskiego czy też gdańskiego w XVII bądź XVIII w., mamy z reguły do dyspozycji jedynie pewną, także niewielką, liczbę studiów biograficznych. Pisywane one były zresztą z różnego punktu widzenia głównie przez historyków literatury, sztuki, bądź też przez miejscowych erudytów². Stosunkowo rzadko chodziło autorom o pomnożenie wkładu do dziejów kultury miasta, a zasadniczą cechą większości prac dawniejszych był wąski zakres zainteresowań autorów, izolacja od ogólnej historii miasta, kraju, epoki. Bardzo także często miejscowi erudyci gdańscy i toruńscy, interesując się tylko przeszłością rodzinnego miasta, nie zwracali uwagi na ogólniejszą problematykę choćby z perspektywy dziejów kultury Prus Królewskich.

Uwagi niniejsze mają wprowadzić w skromną próbę opracowania w dużej mierze znanych, ale dotąd naukowo nie powiązanych faktów z dziejów kulturalnych Torunia, a po trosze i Gdańska, na przełomie

¹ Por. moje uwagi ogólne i bibliografię w art. *O historii kultury Prus Królewskich XVII i XVIII w.*, *Zapiski Historyczne*, t. 39, 3/1974.

² Por. ogólnie B. N a d o l s k i, *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969; dla okresu zwłaszcza od 1630 r. nie mamy z historii kultury Torunia XVII w. żadnych prac w okresie powojennym.

zwłaszcza lat trzydziestych i czterdziestych XVII w. Postać Opitza została wyeksponowana jako centralna nade wszystko dlatego, iż sylwetka wielkiego, stosunkowo dobrze już znanego poety niemieckiego³, była reprezentatywna dla tego okresu. W ciągu kilkunastu lat poprzedzających obrady toruńskiego „Colloquium charitativum” (1645) najważniejszym być może faktem kulturalnym dla mieszczańskich elit Prus Królewskich (a zwłaszcza dla grup związanych z kulturą językową niemiecką) było powstanie na ziemiach polskich (w niektórych miastach wielkopolskich, w Toruniu i Gdańsku) swego rodzaju „refugium Germaniae”, schronienia dla uciekinierów z ogarniętych pożogą wojny trzydziestoletniej krajów niemieckich. Uciekinierzy, głównie rzecz jasna protestanci — przybysze narodowości niemieckiej, udawali się bądź do Prus Książęcych, bądź do miast Prus Królewskich. W Wielkopolsce tradycyjnym skupiskiem wszelkich wygnańców pozostawało Leszno.

Czasy Władysława IV określa się nieraz jako Wiek Srebrny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na tle wojen religijnych ogarniających liczne terytoria europejskie — tolerancyjny, imponujący swym stylem życia Władysław IV stał (choćby nawet pozornie) u szczytu potęgi po licznych sukcesach oręża, które przyniosły Rzeczypospolitej długie lata pokoju⁴. Stąd i atrakcyjność państwa polskiego — tak widoczna w licznych wypowiedziach przybyszów ze Śląska, Łużyc, Czech. Zaś prężni intelektualnie przybysze, zwłaszcza ze Śląska, wnieśli ożywienie w dziedzinę nauki i oświaty, a zwłaszcza kultury literackiej Prus Królewskich.

Stosunki kulturalne Śląska z ziemią Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w. zasługiwałyby na obszerniejsze pogłębione ujęcie⁵. Nastąpił znaczny rozkwit posthumanistycznej kultury na Śląsku — łącińskiej najczęściej z szaty językowej, a mieszanej narodowościowo. Pierw-

³ Por. obraz życia i twórczości Opitza M. Szyrocki, *Martin Opitz*, Berlin 1956; F. Gundolf, *Martin Opitz*, München—Leipzig 1923; prace R. Alvey na oraz zbiorowe opracowanie *Danziger Barockdichtung*, hrsg. v. H. Kindermann, Leipzig 1939. Pobyt Opitza w Polsce opracował nie bez nieścisłości M. Cieśla, *Martin Opitz w Polsce*, Przegląd Zachodni, 3/1952, s. 479—484. Dotychczasowe prace nie stworzyły szczegółowego obrazu związków Opitza z Rzeczpospolitą i jego roli w środowisku intelektualnym Prus Królewskich.

⁴ Por. Z. Wójcik, *Międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo—społeczeństwo—kultura*, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1969, s. 38—40, por. sugestywne opinie A. Brücknera, *Promieniowanie kultury polskiej na kraje sąsiednie*, [w:] *Kultura, piśmiennictwo, folklor*, pod red. W. Berbelickiego i T. Ulewicza, Warszawa 1974, s. 360 i n.

⁵ A. Brückner, op. cit., s. 379, pisze: „(...) byłoby rzeczą przyszłego studium wynachodzić ślady wzorów polskich choćby u Opitza.” Por. też interesujące materiały o związkach Ślązaków z kulturą polską: M. Szyrocki, Z. Zygulski, *Silesiaca. Wybór z dzieł pisarzy śląsko-niemieckich XVII wieku w tekstach oryginalnych i polskich przekładach*, Warszawa 1957.

sze lata XVII w. przeniosły jakby jedno z głównych środowisk intelektualnych w Europie środkowej na peryferyjne i półsłowiańskie terytoria — stosunku do pozostałych krajów Cesarstwa — do Łużyc i na Śląsk. Na Śląsku, i to nie bez wielkich zasług także i ostatnich książąt piastowskich, rozkwitało przed wybuchem wojny trzydziestoletniej szkolnictwo, wokół którego grawitowali z reguły liczni pisarze — wędrowni humaniści. Ich artystyczne zainteresowania kształtować miała już epoka baroku. Powstanie swego rodzaju śląskiej szkoły w dziejach literatury niemieckiej wiąże się z nazwiskiem Opitza⁶. Warto także przypomnieć fakt ogromnej roli, jaką odegrała poezja Jana Kochanowskiego w toku owych wysiłków o podniesienie pisarstwa w języku niemieckim do wyżyn artyzmu⁷. Tak więc ówczesne środowiska śląskie mocno ciążyły ku nadal jeszcze bogatej, tolerancyjnej, opromienionej dorobkiem Złotego Wieku — Rzeczypospolitej⁸. Jeżeli pogranicze śląsko-krakowskie, zwłaszcza koła ludności katolickiej, w sposób naturalny kontynuowały swe wielowiekowe więzy z Krakowem, to protestanci śląscy, a także i środowiska etnicznie i językowo związane z kulturą niemiecką, miały w toku wojny trzydziestoletniej zwracać się szczególnie do miast wielkopolskich i pomorskich. Kosmopolityczna atmosfera wieku, siła raczej więzi wyznaniowych niż narodowych, określały preferencje i wybory. Wydaje się, iż szczyty owych powiązań między humanistyczno-barokowym życiem umysłowym Gdańska, Torunia, Elbląga a kręgami śląskimi przypadły na lata głośnej działalności Opitza w Toruniu i Gdańsku, czyli na okres intelektualnego ożywienia — atmosferę lat poprzedzających toruńską próbę zgody religijnej⁹.

⁶ T. Grabowski, *Literatura polska na Pomorzu*, Roczniki Historyczne, 3/1927, s. 207, stwierdził: „Głównie płynął kierunek opitzowy do Elbląga i Torunia”. Nie da się zaprzeczyć, iż liczni wybitni pisarze języka niemieckiego w tych latach, głównie pochodzenia śląskiego, wiązali się trwalej raczej z Gdańskiem: Gryphius, Titius, Plavius, Tscherning.

⁷ Por. T. Ulewicz, *Oddziaływanie europejskie Jana Kochanowskiego*, Kraków 1970; M. Szyrocki, *Niemieckie echa twórczości Kochanowskiego*, Szymonowica i Modrzejewskiego, Sobótka, 10/1955.

⁸ Por. J. Zaremba, *Polska literatura na Śląsku*, cz. I, Katowice 1971, A. Brückner, op. cit., s. 479: „Nie zapominali Ślązacy dawnej wspólnoty politycznej i trapieniędzą wojny trzydziestoletniej wzdychali nieraz za pokojem złotym w Polsce.”

⁹ Dla dziejów intelektualnych Gdańska tej epoki por. B. Nadolski, op. cit., zwłaszcza studia o Mochingerze, Titusie, Wincentym Fabriciusie; J. Manheimer, J. Flavius, *Ein Danziger Sonettist*, Mitteilungen d. Westpreussischen Geschichtsvereins, t. 5, 2/1903; W. Faber, *Johann Raue. Quellenstudien über den Comenius-Kreis und das Danziger Geistesleben im Zeitalter Barock*, Zeitschrift d. Westpreussischen Geschichtsvereins, 68/1928. Dla ogólnych dziejów epoki por. J. Neveux, *Vie spirituelle et vie sociale entre Rhin et Baltique au XVII^e siècle*, De J. Arndt à P. J. Spener, Paris 1967; M. Blekstad, *Comenius. Versuch eines Umrisses von Leben, Werk und Schicksal des Jan Amos Komenský*, Oslo—Praha 1969.

Koniec lat dwudziestych XVII w. nie był pomyślny dla Torunia. Klęska przewlekłej zarazy, a następnie ciężkie, wręcz rujnujące oblężenie szwedzkie z 1629 r. poważnie wstrząsnęły miastem. Wydawać się mogło, iż jego zamożność, jego intelektualna ranga uległy na długie lata zachwianiu. W rzeczywistości Toruń bardzo szybko odzyskał swą dawną świetność. Jeżeli chodzi o toruńskie środowisko intelektualne w dobie Opitza, będziemy musieli podkreślić po pierwsze, iż w epoce po śmierci wielkiego Strobanda punkt ciężkości życia kulturalnego miasta miał na czas długi znajdować się w kręgu toruńskiego gimnazjum akademickiego i powiązanych z nim bliskimi (także i instytucjonalnymi) więzami środowiskami miejscowych pastorów oraz lekarzy miejskich¹⁰. Liczebnie skromniejsze toruńskie środowisko intelektualne nie mogło się, rzecz jasna, mierzyć z wielkimi możliwościami ówczesnego Gdańska. Widoczne to było szczególnie może nie tyle w kręgu oficjalnej oświaty, nauki i kół kościelnych luterzańskich, ile w porównaniu siły środowisk związanych z aparatem władzy¹¹, a zwłaszcza z siłą zamożnego, wykształconego i interesującego się życiem intelektualnym patrycjatu.

Charakteryzując środowisko Torunia lat trzydziestych XVII w. szczególnie warto podkreślić, iż mimo oficjalnego zwycięstwa luteranizmu w życiu miasta utrzymywała się — właśnie w kręgach elity — znaczna mniejszość kalwińska, a tradycyjnie aż po lata bezpośrednio poprzedzające wydarzenia związane z Colloquium charitativum wpływy owe nadal dominowały w życiu gimnazjum akademickiego¹². W ówczesnych warunkach Prus Królewskich kalwinizm oznaczał pewien liberalizm polityczny, większą skłonność do tolerancji w sprawach religijnych, bezpośrednie powiązania z braćmi czeskimi, a nade wszystko bliskie związki z polskim kalwinizmem szlacheckim i tradycje udziału w życiu publicznym Rzeczypospolitej. Wśród postaci czynnych w Toruniu w latach trzydziestych wysunąć wypada na czoło wybitnego polskiego kaznodzieję kalwińskiego Pawła Orlicza (1599—1649), szlachcica polskiego i następcę głośnego Jana Turnowskiego na urzędzie polskiego pastora u Panny Marii i Św. Jerzego¹³. Najważniejszą przeciwie — także i ze względu na stare więzi przy-

¹⁰ W pierwszej poł. XVII w. było regułą powoływanie lekarzy miejskich (zwanych fizykami) na profesorów nadzwyczajnych gimnazjum. Notabene bogate dzieje medycyny toruńskiej w XVII w. są mało znane, por. kronika wierszowana J. Z a b l e r a, *Memoriam Medicorum Thoruniensium ex antiquis Hist. Thor. Monumentis renovare... volebat...*, Thorunii 1719.

¹¹ Bogaty Gdańsk z okręgiem posiadał własny rozbudowany zawodowy aparat władzy (syndycy, sekretarze, sędziowie etc.).

¹² Por. dobitne sądy K. H a r t k n o c h, *Preussische Kirchen—Historia...*, Frankfurt a.M. und Leipzig 1686, s. 928—929.

¹³ *Ibid.*, s. 929; G. G. D i t t m a n n, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Thorn*,

jaźni z Marcinem Opitzem — postacią będzie ówczesny wieloletni rektor gimnazjum, a i senior miejscowego duchowieństwa protestanckiego Piotr Zimmermann (1600—1656), rodem z jednej z najznakomitszych patrycjuszowskich rodzin toruńskich, syn burmistrza, gruntownie wykształcony teolog i filolog¹⁴, który mimo trudniejszych warunków w latach 1630—1656 dążył do kontynuowania w szkole pięknych tradycji epoki Grasera. Kalwińskie tradycje rodzinne Zimmermanna, jak i pochodzenie z kół elity miejskiej umacniały jego niezależność wobec rosnącej w Toruniu przewagi kół ortodoksyjnie luteranckich¹⁵. Warto także dodać, iż łączyły Zimmermanna bliskie więzy z polskimi kalwinami, że umacniał związki szkoły z najznakomitszymi rodami szlacheckimi (Leszczyńscy, Latałscy, Niemojewscy itd.). Dla naszego tematu szczególnie istotne jest to, iż był nie tylko człowiekiem bliskim Opitza, ale i jednym z pierwszych na gruncie toruńskim ludzi związanych z postacią Komeńskiego¹⁶. Do grona profesorów, którzy pozostawali w bliskich stosunkach z Opitzem zaliczyć należy także kalwina Michała Brücknera (1604(?)—1648), profesora w latach 1629—1641¹⁷ oraz lekarza i profesora Krzysztofa Meissnera (1602—1667)¹⁸, jak i głośnego w Europie matematyka i znawcę architektury także i doktora medycyny, a czas jakiś podówczas profesora w rodzinnym Toruniu, Adama Freytaga juniora (1588(?)—1650)¹⁹. Na pograniczu między karierą naukową i oświatową a działalnością we władzach

Thorn 1789, s. 41, podkreślając z niechęcią jego kalwinizm, dodał: „(...) sonst ein gelehrtes Mann, und fürtrefflicher Prediger”.

¹⁴ Por. S. T y n c, *Dzieje gimnazjum toruńskiego*, t. 2, Toruń 1949, s. 113—147. Zimmermann poznał Opitza na uniwersytecie we Frankfurcie n.O., ale sam był nade wszystko wychowankiem Lejdy i Franeker.

¹⁵ W l. 1623—1643 burmistrzem był Jan Zimmermann żonaty z Elżbietą Preuss, przedstawicielką innej rodziny patrycjuszowskiej, por. H. Strehlau, *Thorner Bürgermeister im 17. Jahrhundert und Ihre Familie*, Ostdeutsche Familie-Kunde, 1/1953, 2/1954, 4/1956.

¹⁶ Jako wychowanek seniora Jednoty czeskiej Marcjana Gerticha pozostawał w bliskich kontaktach z uchodźcami w Lesznie.

¹⁷ Por. S. T y n c, op. cit., s. 80, 126; M. Brückner poświęcił się później wyłącznie działalności kościelnej jako pastor.

¹⁸ Por. G. G. D i t t m a n n, op. cit., s. 80; S. T y n c, op. cit., s. 79, 175; Meissner w l. 1623—1628 jako stypendysta toruński uzyskał gruntowne wykształcenie za granicą, posiadał tytuł doktora medycyny i był lekarzem miejskim.

¹⁹ O jego działalności w Toruniu (jako profesora w l. 1634—1643?) por. K. K u b i k, *Nauczanie matematyki w toruńskim gimnazjum akademickim w XVI—XVIII w.*, [w:] *Księga Pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, pod red. Z. Z d r ó j k o w s k i e g o, t. 1, Toruń 1972, s. 115—116. Z postacią Freytaga wiąże się dedykacja dla Opitza jego zaginionego dziełka pt. *Prognosicon astrologicum albo rozszadek z gwiazd niebieskich na rok pański 1635*, wydanego w Toruniu w 1634 r.

miasta pozostawał w tych latach wybitny prawnik Maciej Richter²⁰. Wśród lekarzy miejskich, obok wspomnianego już Meissnera, wymienić należy Jerzego Mochingera, toruńczyka, autora dzieł medycznych i fizyka miejskiego w latach 1630—1656²¹. W gronie dygnitarzy i przedstawicieli fachowego aparatu władz miejskich na czoło wysuwa się interesująca postać protektora Opitza na gruncie toruńskim, wielkiego miłośnika nauk historycznych, długoletniego burmistrza Torunia pochodzącego ze znanej rodziny patrycjuszowskiej²² — Jana Preussa juniora (1604—1660). Jego wszechstronne wykształcenie (1622—1626 — Frankfurt n. O., Jena, Norymberga, Altsdorf, Padwa) i długoletnia działalność jako prawnika w służbie miasta szczególnie predystynowały go do odgrywania czołowej roli także i w życiu kulturalnym Torunia²³. Posiadane przez nas skromne informacje o intelektualnych zainteresowaniach czy też o formacie osobowości czołowych postaci toruńskiej elity rządzącej nie zawsze pozwalają na przybliżoną nawet ocenę ich roli w życiu środowiska. Nie ulega wątpliwości, iż obok przedstawicieli rodziny Zimmermannów²⁴, Preussów i Strobandów²⁵ na uwagę zasługuje szczególnie sekretarz miasta (1624—1629), a następnie wybitny burmistrz w l. 1635—1638 — Salomon Schultz²⁶, Gottfried Krives²⁷ — znany bogacz miejski, mecenas oświaty

²⁰ Maciej Richter (1597—1659) ze Wschowy był profesorem nadzwyczajnym prawa w Toruniu (1623—1629?) a następnie do 1638 r. sekretarzem miasta Torunia. Związany blisko z polską szlachtą, por. S. Salmonowicz, *Nauczanie prawa i polityki w Toruńskim Gimnazjum Akademickim od XVI do XVIII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 23, 2/1971, s. 60—61.

²¹ Por. S. Tyn c, op. cit., s. 90; G. Centner, *Geehrte und Gelehrte Thorner ausser ihrer Vaterstadt...*, Thorn 1763, s. 26; J. Zabler, op. cit., s. 32, pisze o nim, iż po swej działalności w Lipsku „...utilis ille Thoruno magnusque ingenio fuerit.”

²² Por. M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 125—127, zarys dziejów tej rodziny zawiera szereg nieścisłości.

²³ J. Preuss był wychowankiem miejscowego gimnazjum, od 1634 r. rajcą, trzy-nastokrotnym burmistrzem. Jako protoscholarcha wpłynął poważnie na sprawy oświaty toruńskiej. Jego śmierć uczcili panegirykami rektor Schaeivius, historiograf królewski Pastorius i in. Por. szczegółowy życiorys Preussa w panegiryku *Gnadenreiches Gedächtniss frommen Regenten...*, Książnica Miejska, sygn. 213, A-86-122.

²⁴ Łącznie 7 członków tej rodziny odgrywało poważną rolę we władzach miasta od połowy XVII w. do początków XVIII w.

²⁵ Podówczas tradycje Strobandów reprezentował Henryk IV (1599—1657), wykształcony na najlepszych uniwersytetach (Lipsk, Lejda, Franeker, Groningen). Był on powiązany z przywódcą polskich protestantów Rafałem Leszczyńskim, od 1631 r. był sekretarzem miasta, następnie rajcą i burmistrzem, por. H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband (1548—1609), twórca Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego [w:]*, *Księga Pamiątkowa...*, t. 1, s. 26—27, tablica genealogiczna Strobandów.

²⁶ Por. H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do r. 1793*, Toruń 1956, s. 80—81.

²⁷ Krives był rajcą od 1630 r. Zmarł w 1639 r.

i dobroczyńca Kościoła, a także Jan Kissling (1602—1649)²⁸ — długoletni sekretarz miasta, a następnie rajca i burmistrz Torunia.

Marcin Opitz przebywał na terytorium Rzeczypospolitej już w 1627 r., jednakże pierwszą krótką wizytę w Toruniu złożył prawdopodobnie dopiero w 1634 r. Kim był Opitz przybywając do Torunia? Odsyłając zainteresowanych skomplikowanymi kolejami życia największego poety śląskiego²⁹ do dotychczasowych opracowań ogólniejszych³⁰ należy podkreślić, iż liczący podówczas 37 lat Opitz był na codzień przede wszystkim dyplomata i dworakiem, towarzyszem możnych tego świata, którzy ofiarowywali mu — czasową z reguły — opiekę i mecenat. Ale wszechstronnym wykształceniem, zainteresowaniami naukowymi, a nade wszystko artyzmem swych utworów literackich wysunął się już w bardzo młodym wieku na czoło ludzi pióra na Śląsku i w krajach niemieckich. Jego sława w łacińsko-niemieckich kołach posthumanistycznej kultury nie miała już wówczas sobie równych³¹. Świat dworski i świat uczonych stanowiły środowisko życiowe poety, określały dobrze klimat epoki, w której dzieła naukowe i literackie nadal jeszcze powstawały głównie w cieniu barokowych dworów. Dyplomata, ale nie oportunistą³², człowiekiem pełnym radości życia, choć — w sposób typowy już dla ludzi baroku — łączącym

²⁸ Por. J. H. Zernecke, *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt zusammen getragen worden...*, Berlin 1727, s. 325, w l. 1627—1641 był Kissling sekretarzem miejskim.

²⁹ Urodzony 23 XII 1597 r. w Bolesławcu n. Bobrem jako syn rzeźnika był może pochodzenia polskiego, ale ówczasie jego rodzina miała niewątpliwie oblicze niemieckie. Po szkole miejscowej i gimnazjum Marii Magdaleny we Wrocławiu kontynuował nauki w gimnazjum bytomskim blisko związanym z tradycją polskiego humanizmu — w atmosferze kalwińsko-ariańskiej. Znajomość polskiego wyniósł już z Bolesławca, bądź z Wrocławia. Lata 1617—1621 to „Lehr- und Reisejahre”: Opitz chwycił się różnych zajęć i protekcji, przebywał na Śląsku, w Heidelbergu i Frankfurcie n.O., w Danii i Holandii.

³⁰ Por. J. Neveu x, op. cit., s. 904 i n.

³¹ Por. ogólnie P. Hankmar, *Deutsche Gegenreformation und deutsches Barock. Die deutsche Literatur im Zeitraum des 17. Jahrhundert*, Stuttgart 1935, s. 171 i n.; E. M. Szarota, *Künstler, Gräbler und Rebellen. Studien zum europäischen Märtyrerdrama des 17. Jahrhundert*, Bern—München 1967; R. Alevyn, *Vorbarocker Klassicismus und griechische Tragödie. Analyse der „Antigone”—Übersetzung des Martin Opitz*, Heidelberg 1926. Odegrał Opitz w literaturze niemieckiej rolę, jaka w Polsce przypadła Kochanowskiemu. Do Torunia przybył nie tylko jako autor zbiorów poezji i programu poetyki niemieckiej, ale i głośnej mowy z 1617 r. pt. *Aristarchus sive de contemptu linguae teutonicae...*

³² Z urodzenia luteranin, zbliżył się do kalwinizmu, a w głębi ducha był łagodnym sceptykiem, zwolennikiem tolerancji i pojednania wyznań, co wiązało go z pragmatycznym Władysławem IV i ideą colloquium charitativum; por. K. J. Jørgensen, *Oekumenische Bestrebungen unter den polnischen Protestanten bis zum Jahre 1645*, Kopenhagen 1942.

afirmację życia ze stoicką postawą filozoficzną³³, był Opitz w sumie czołowym przedstawicielem europejskiej generacji intelektualistów lat trzydziestych XVII w.³⁴

Wojna trzydziestoletnia położyła kres chwilowej stabilizacji życia Opitza, jaką była dla niego w l. 1623—1632 służba na Śląsku w otoczeniu Karola hrabiego von Dohna, namiestnika cesarskiego³⁵, a następnie działalność na rzecz książąt piastowskich — legnickiego i brzeskiego³⁶. Próby lawirowania między obozami walczącymi o rządy nad Śląskiem i ratowania interesów miejscowych protestantów nie powiodły się i ostatecznie sami książęta piastowscy i ich wierni zwolennicy zmuszeni byli szukać schronienia na terytorium Rzeczypospolitej³⁷. Jeszcze w l. 1632—1635 Opitz, jako agent dyplomatyczny książąt Jerzego Rudolfa i Jana Krystiana, krążył głównie między Szczecinem, Wrocławiem, Gdańskiem, Warszawą i Toruniem, gdzie książęta przebywali od końca 1633 r.³⁸ Opitz odwiedził Toruń po raz pierwszy (potwierdzają to źródła) w zimie 1634 r. Dnia 5 sierpnia 1635 r., prawdopodobnie po raz ostatni w życiu, przebywał poeta na rodzinnym Śląsku (we Wrocławiu), by następnie jesienią zjawić się w Toruniu, tym razem już jako uchodźca pozbawiony właściwie oparcia, skoro książęta śląscy nie byli już w stanie zapewnić mu opie-

³³ Ulubione motto poety brzmiało „Quantum restat?”. Czuł się bliski Senece.

³⁴ J. B. Neveux zaliczył go do czołowych ludzi tzw. generacji 1635 r.

³⁵ Upřednio przebywał w 1632 r. jako profesor w Siedmiogrodzie. Zebrane materiały historyczne (głównie inskrypcje rzymskie) stanowiły podstawę opracowywanego przez wiele lat dzieła o starożytnej Dacji, którego nie skończył, ale które było podstawą sławy historyka, jaką się cieszył, i której zawdzięczał nominację na historyografa Władysława IV. Wspomnieć też trzeba o ważnym pobycie poety w Paryżu, gdzie związał się przyjaźnią z Grocjuszem. Polityka religijna Władysława IV budziła duże zainteresowanie Grocjusza sprawami polskimi. Do Opitza pisał Grocjusz w 1631 r.: „Non perit Germania Opiti doctissime, quae Te habeat locupletissimum testem, quid lingua Germanica, quid ingenia Germanica valeant.” — cyt. wg: K. G. Lindner, *Umständliche Nachricht von des weltberühmten Schlesiens Meritin Opitz...*, t. 2, Hirschberg 1741, s. 129; por. także: *Hugonis Grotii Epistolae ad Israellem Jaski*, Dantisci 1670, s. 26.

³⁶ Prześladowaniom ze strony kontrreformacji uległa także i rodzina Opitza. Jego ojciec w 1637 r. schronił się u krewnych w Lesznie. Leszczyńska gałąź Opitzów spolonizowała się i uzyskała pod koniec XVII w. szlachetwo; por. M. Szyrocki, op. cit., s. 121.

³⁷ Sprawa Śląska wielokrotnie wracała w rozważaniach Władysława IV, który żywo interesował się działalnością Piastów na Śląsku; por. W. Czaplński, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1972, s. 54—56, 204, 349—350.

³⁸ J. H. Zernecke, op. cit., s. 288, podaje, iż książę Jan Krystian przybył z rodziną do Torunia na początku 1634 r. W niekompletnych aktach toruńskich nie znalazłem potwierdzenia tej daty. R. Alewyn w szkicu pt. *Opitz in Thorn 1635/6*, *Zeitschrift d. Westpreussischen Geschichtsvereins*, 66/1926, s. 170, przyjął, iż książęta przybyli do Torunia pod koniec 1633 r.

ki. Tak więc pobyt dłuższy poety w Toruniu trwał od jesieni 1635 r. do końca sierpnia 1636 r. i miał nie tylko okazać się owocny dla twórczości poetyckiej, ale stworzył mu podstawy dalszej trwałej egzystencji w kraju, którego miał się stać — można by tak to określić — nowym obywatelem. Marcin Opitz, wędrowny całe niemal życie humanista, należał do wielkich epistolografów epoki³⁹. Wśród jego korespondentów jeszcze przed okresem toruńskim znajdowali się toruńczycy i gdańszczanie⁴⁰, a już w latach poprzedzających przybycie do Torunia łatwo nawiązywał bliskie kontakty na dworze królewskim Władysława IV i wśród czołowych polskich magnatów, zwłaszcza wśród protestantów⁴¹. Niewątpliwie słusznie przyjmuje się w literaturze przedmiotu, iż głównym polskim protektorem Opitza był Gerard Denhoff, ogromnie zresztą w ówczesnym Toruniu popularny jako obrońca miasta przed Szwedami w 1629 r., a także spokrewniony z Piastami przez małżeństwo z córką dotychczasowego protektora poety Jana Krystiana, księcia Brzegu. Warto przecież zwrócić uwagę na fakt dotąd nie zauważony, iż późniejszy sukces Opitza i przyjęcie nad nim opieki przez Władysława IV mogły wynikać nie tylko ze sławy dyplomaty, uczonego i poety, ale także doskonałego znawcy teatru operowego, którego miłośnikiem był sam król. Opitz zaś, jako autor słynnego libretta niemieckiego do opery *Dafne* (1627 r.), stał u narodzin niemieckiego teatru operowego⁴².

Tak więc, zaczynając opis działalności poety na gruncie toruńskim, rozpocząć należy od wzmianki o nawiązaniu wówczas przez Opitza bezpośrednich kontaktów z Władysławem IV. W trakcie wizyty króla w Toruniu w styczniu 1636 r.⁴³ Opitz został mu przedstawiony prawdopodobnie przez Denhoffa. Nie wiemy dokładnie kiedy to skryształizowały się plany króla w stosunku do Opitza. Władysław IV postanowił mu nadać tytuł

³⁹ Pilnym postulatem wydaje się zebranie całej korespondencji Opitza dziś rozproszonej i w pełni nawet nie zinwentaryzowanej; por. B. L. Spahr, *Opitz an Salmasius: ein unbekannter Brief (1637)*, Jahrbücher der deutscher Schillergesellschaft, 15/1972.

⁴⁰ Por. I. Jaski, *Magnum Quondam Eruditissimorumque Virorum Epistolae ad Martinum Opitium...*, Dantisci 1670.

⁴¹ Arciszewscy, Czemowie, Denhoffowie, Leszczyńscy.

⁴² Por. G. Rudhoff-Hille, *Dresdener Operhäuser und Operaufführungen im 17. und 18. Jahrhundert*, [w:] *Opera w dawnej Polsce na dworze Władysława IV i królów saskich*, pod red. J. Lewańskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 98.

⁴³ Por. J. H. Zernecke, op. cit., s. 292; A. S. Radziwiłł, *Memoriale rerum gestarum in Polonia 1632—1656*, t. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 138—9, M. Szyrocki, *Marcin Opitz na służbie u śląskich ksiąząt piastowskich i króla Władysława IV*, Zeszyty Naukowe UBB, Germanica Wratislaviensia 1, Wrocław 1957, s. 74—75. Król przebywał w Toruniu od 3 do 6 stycznia i udał się prawdopodobnie już w towarzystwie Opitza, do Gdańska.

historiografa królewskiego, zapewniający pewną oficjalną naukową pozycję⁴⁴ i stosowne zaopatrzenie materialne, a z drugiej strony chciał wykorzystać poetę jako wytrawnego dyplomata w uprawianej przez siebie ściśle tajnej dyplomacji⁴⁵. Ostateczne decyzje zapadły niewątpliwie później i wiązały się już z pobytem Opitza w Gdańsku⁴⁶. W styczniu 1636 r. wręczył Opitz królowi swój słynny panegiryk na jego cześć (wydrukowany tegoż roku aż w trzech oficynach drukarskich) pt. *Lobgedicht an die Königliche Majestät zu Polen und Schweden*, w którym czytamy:

„...Ach! könnte doch ein Mensch auff einer Warte stehen,
Und über dieses Reich die Augen lassen gehen,
Was Schein, was Enderung doch würde diese Zeit
Ihm zeigen gegen der, die erst war weit und breit,
Da Krieg zu fürchten stund und theils auch schon gewesen,
Die Städte freyen sich, die Felder sind genosen,
Es lebet jederman (O Teutschland möchtest du
Doch auch so selig seyn!) für sich in stiller Ruh.
Die reiche Weichsel kan zur See ohn Auffhalt fliessen,
Die See sich allerseits frey an ihr Ufer giessen...”⁴⁷

Utwór Opitza, mistrza dworskiego panegiryku, opiewał czyny wojenne Władysława IV, dawał przegląd erudycji autora, ale nade wszystko był pochwałą władcy, który kocha pokój i unika sporów religijnych⁴⁸. Najbliższe miesiące upływały Opitzowi w Toruniu na zajęciach „uczonych”, których wyniki tylko częściowo później opublikował, i na działalności literackiej. Obok bliskich związków z kręgiem miejscowej elity kulturalnej Opitz dbał szczególnie o utrzymanie dobrych stosunków z gronem

⁴⁴ Urząd historiografa królewskiego stworzył Zygmunt III.

⁴⁵ Władysław IV do swej dyplomacji prowadzonej za plecami senatorów rezydentów i sejmu skłonny był używać głównie cudzoziemców. Poważną rolę odgrywał tu także protektor Opitza — Denhoff.

⁴⁶ Formalnie nominację na historiografa otrzymał na piśmie dopiero w 1637 r.; por. Cl. Viri Augusti Buchneri Epistolae. Opus Posthumum, t. 1, Dresdae 1700, s. 78, list Buchnera, przyjaciela Opitza, do Henryka Frisena z 22 VIII 1637 r. donoszący o zadowoleniu Opitza z otrzymania wreszcie oficjalnej nominacji.

⁴⁷ Cyt. wg. M. Szyrocki, Z. Żygulski, op. cit., s. 50—52; por. R. Ligacz, *Marcina Opitza panegiryk na cześć Władysława IV*, Kwartalnik Opolski, 3—4/1968; H. Palm; *Beitrag zur Geschichte der deutschen Literatur des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, Breslau 1877, s. 237, przedrukował ówczesny list Nüsslera do A. Buchnera, który informował, iż utwór Opitza „...placuit imprimis serenissimo regi uti et aulae praecipuis, quorum plerique ad regis exemplum et sermonem et cultum Germaniam adfectant.”

⁴⁸ M. Cieśla, op. cit., s. 485: „Po odrzuceniu całej ornamentyki pompatycznego wiersza barokowego zostaje dobra charakterystyka króla i jego czynów”. Poeta otrzymał za utwór królewską sumę 1000 talarów.

magnatów (głównie protestantów) bliskich królowi, na których poparcie liczył w dalszej swej egzystencji w Rzeczypospolitej. O tej stronie jego działalności świadczą publikowane w Toruniu utwory okolicznościowe, które ogłaszał w wytwornej szacie drukarz toruński Franciszek Schnellboltz składając, zwłaszcza panegiryki łacińskie Opitza, na wzór holenderski dużą antykwą. Były to następujące panegiryki: na śmierć kasztelana chełmińskiego Fabjana Czemy⁴⁹, epitaliamium łacińskie w związku z małżeństwem Eliasza Arciszewskiego⁵⁰ i utwór ku czci wielkiego protektora Komeńskiego i egzulantów religijnych — wojewody bełskiego Rafała Leszczyńskiego⁵¹. Jeszcze w 1634 r. oficynę toruńską opuścił panegiryk Opitza w języku niemieckim *Auff Herrn David Müllers seligen Abschied...*⁵². Najgłośniejszy z tych utworów okresu toruńskiego powstał w związku z uroczystym pogrzebem Anny Wazówny. To na polecenie króla Władysława IV — porzucającego religijne stanowisko Zygmunta III — odbył się 17 VII 1636 r. toruński pogrzeb Anny Wazówny. Została pochowana w ówczesnie protestanckim kościele Marii Panny przy licznych udziałach dygnitarzy królewskich reprezentujących Władysława IV. Dwa wielkie kazania żałobne wygłosili: rektor — senior duchowieństwa — Zimmermann po niemiecku i pastor Paweł Orlicz w języku polskim, a uczestniczący w pogrzebie, w orszaku dygnitarzy, Opitz ogłosił (prawdopodobnie na życzenie Władysława IV) panegiryk, który „tchnie mimo pompatyczności stylistycznej uczuciem”⁵³. Jeszcze wcześniej — 15 III 1636 r. — wydrukowane zostało najważniejsze dzieło literackie Opitza z tego okresu — przekład *Antyfony*, dedykowany głównemu jego protektorowi — Gerardowi Denhoffowi. Jest to utwór głośny w dziejach dramatycznej literatury niemieckiej⁵⁴.

Na codzień przecież najściślej były niewątpliwie więzy z bliższymi pozycją społeczną i zainteresowaniami przedstawicielami miejscowej elity

⁴⁹ *Laudatio Funebris... Fabiani a Cema, Thorunii 1636* (BU UMK, sygn. Pol. 7.III.288). Pogrzeb Czemy, protektora Jednoty, odbył się u Panny Marii w Toruniu 17 VII 1636 r. w dzień po uroczystościach ku czci Anny Wazówny.

⁵⁰ *Generosissimo viro Elae ab Arcischow...*, Thorunii 1636.

⁵¹ *Panegyricus inscriptus honori et memoriae... Raphaelis comitis Lesnensis...*, Thorunii 1636. Przekład niemiecki ogłosił W. Bickerich, *Aus Lissas Vergangenheit*, 1/1912. Leszczyński zmarł we Włodawie 29 III 1636 r., por. biogram M. Sipayłło w *PSB*, t. 17, z. 72, s. 135—139.

⁵² Księgarz wrocławski Müller był przyjacielem poety. Pierwodruk panegiryku już nie istnieje a tekst znany jest z późniejszego wydania zbiorowego dzieł Opitza.

⁵³ M. Cieśla, op. cit., s. 483; opis pogrzebu J. H. Zernecke, op. cit., s. 293—294.

⁵⁴ Richard Alevyn był skłonny kłaść nacisk na renesansowe elementy w poezji Opitza i jego związki z Ronsardem, nowsze badania podkreślają rolę elementów barokowych.

intelektualnej. Swej wdzięczności wobec miasta, a osobiście wobec burmistrza Jana Preussa dał Opitz wyraz dedykując mu ciepło pierwszą księgę epigramów, które powstały w dużej mierze w Toruniu, a opublikowane zostały następnie w Gdańsku⁵⁵. Toruńskie źródła nie przekazały nam wielu wzmianek o pobycie Opitza w Toruniu⁵⁶. Możemy jedynie przypuszczać, iż w kręgach ludzi związanych z nim w Toruniu cieszył się on raczej zainteresowaniem jako uczony historyk niż jako poeta⁵⁷. O kontynuacji zainteresowań historycznych Opitza świadczy fakt, iż jedyne jego opublikowane dzieło historiograficzne *Martino Opitii Variarum Lectionum Liber. In quo praecipue Sarmatica*, powstało w okresie pobytu w Toruniu, a ogłoszone zostało w 1637 r. w Gdańsku⁵⁸. Dzieło to dedykowane Tomaszowi Zamoyskiemu stanowiło rozprawę historyczną mocno pogmatwaną, w której wielka erudycja autora, pomysłowość w dywagacjach genetyczno-etymologicznych szły w parze z bezradnością w godzeniu sprzecznych przekazów źródeł i pisarzy starożytnych na tematy starożytnej geografii i historii ziem Europy południowej i wschodniej. Nazbyt ambitne zamiary autora, brak dostatecznie krytycznej podstawy źródłowej i nazbyt wielki jeszcze wpływ renesansowej historiograficznej tradycji spowodowały pewne niedostatki dzieła. Hołd wielkiej pomysłowości i wiedzy filologicznej Opitza oddał jednak po latach następca jego na urzędzie historiografa królewskiego, Pastorius, pisząc pochwalnie o poglądach Opitza na Gotów,

⁵⁵ Por. *Florilegium variorum Epigrammatum Martinus Opitius ex vetustis ac recentioribus Poëtis congegit et versibus Germanicis reddidit*, Gedani 1638; R. Alevyn, *Opitz in Thorn...*, s. 174, powtórzył mylną informację B. Pompeckiego, iż to Preuss nabył rękopis dzieła *Dacia antiqua*. Brał on jednakże udział w licytacji rękopisów i książek Opitza.

⁵⁶ Znane listy Opitza z okresu toruńskiego dotyczą spraw polityki i literatury. H. Palm, op. cit., s. 254—5, zamieścił list Opitza do Krystiana Cunrada z 22 VIII 1636 r.: „Vivo eo loci, ubi plurimum dandum est eorum voluntati quorum auxilio operaque sublevari hoc tempore meo possum”; R. Alevyn nie znał rękopisów toruńskich związanych z postacią Opitza; por. sztambuch Andrzeja Łuki z Łużyc, rkps Książnicy Miejskiej sygn. 15 (R 8° 18), karta 265, wpis wierszem łacińskim Opitza z 1634 r. (?); rkps 349 BU UMK pt. Martin Opitz. Ein Program zum zweiten Seculares-feier seines Todestages; rkps 245 Książnicy Miejskiej z 1838 r. stanowiący fragment szkicu o twórczości Opitza. Oba te okolicznościowe teksty, być może pióra J. E. Wernicke, nie przedstawiają większej wartości.

⁵⁷ S. Tync, op. cit., s. 136, napisał, iż pobyt Opitza „(...) pobudził może wene poetycką profesorów i uczniów” i wspominał K. Thamnitiusa jra, późniejszego profesora szkoły. Jednak krąg miłośników poezji (o którym wiele nie wiadomo) powstał w Toruniu dopiero wokół poety Georga Neumarka parę lat później; por. B. Pompecki, *Literaturgeschichte der Provinz Ostpreussens*, Danzig 1915, s. 70.

⁵⁸ Książnica Miejska, sygn. 101310; por. B. Nadolski, *Gdańska książka Marcina Opitza o Sarmacji*, *Zapiski Historyczne*, t. 31, 2/1966, s. 43—47. W przedmowie do dzieła pisał Opitz, iż, kto rozwiąże zagadkę Sarmacji, „universum Antiquitatis mare naviget.”

Sarmatów i geografie wędrowek ludów tej części Europy: „Opitius vir sane celebris et in Regio Historici munere decessor meus...”⁵⁹.

Przed przejściem do krótkiego zreferowania dalszej działalności Opitza warto także zwrócić uwagę na rolę, jaką w kontaktach intelektualnych Torunia i Gdańska tych lat, zarówno drogą korespondencyjną, jak i w drodze bezpośrednich kontaktów, odegrał Komeński, zasługujący na uwagę także w powiązaniu z osobą Opitza i to zarówno w okresie już wcześniejszym, jak i późniejszym⁶⁰. Związki Komeńskiego z Opitzem to temat pasjonujący, pobudzające wyobraźnię zetknięcie dwóch czołowych europejskich intelektualistów na terytorium ówczesnego państwa polskoliteńskiego. Wcześniejsze kontakty Opitza i Komeńskiego zostały uwięzione spotkaniem w lecie 1635 r., kiedy to Opitz zatrzymał się w Lesznie, w drodze do Torunia⁶¹. Przez najbliższe lata to przede wszystkim Komeński dążył do bliskich związków z Opitzem, którego sława, wszechstronna erudycja i dworski sposób bycia mocno mu prawdopodobnie imponowały, a powiązania Opitza z polityką europejską pociągały młodego uczonego, który już wówczas zamyslał o odegraniu roli w obozie protestantyzmu europejskiego⁶². Korespondencja, jaka zachowała się do naszych dni, wskazuje na charakter naukowy tych związków dwóch intelektualistów, przy czym Komeński szukał u Opitza rad dotyczących jego, wkrótce głośnych dzieł pedagogicznych, a także i swego rodzaju reprezentowania jego interesów w środowisku gdańskim⁶³.

Pod koniec lata 1636 r. Marcin Opitz opuścił Toruń, udając się zgodnie ze swym życzeniem, a w służbie Władysława IV, do Gdańska. Odtąd jego ożywiona działalność w służbie króla⁶⁴, jak i kontynuowanie twór-

⁵⁹ J. Pastorius, *De originibus Sarmaticis...*, *dissertatio Philologica Postuma*, Dantisci 1685.

⁶⁰ Brak opracowania związków Komeński — Opitz. Także i co do związków Komeńskiego z Toruniem nie wystarcza O. Radlach, *Der Aufenthalt des Comenius in Thorn im Herbst 1634*, Monatsheft d. Comenius-Gesellschaft 1/1892; M. Blakstad t, op. cit., s. 273 n. przyjmuje, iż Opitz znał Komeńskiego już od 1633 r.

⁶¹ Ł. Kurdybacha, *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, Warszawa 1957, s. 111. Wiele powojennych wypowiedzi o działalności Komeńskiego (zwłaszcza politycznej) wymagałoby weryfikacji źródłowej.

⁶² Por. uwagi i przedruk krytyczny listów Komeńskiego do Opitza: L. W. Forster, *A note on Comenius's Letters to Martin Opitz*, Acta Comeniana, t. 26, 2/1970.

⁶³ Por. G. H. Turnbull, *Johann Mochinger's Opinion of the Didactica Magna of Comenius*, Vestník Královské České Společnosti Naúk, Tridec pro fil.-hist. a filoz., r. 1950. To za poradą Opitza korzystał Komeński z opinii cenionego pedagoga Mochingera.

⁶⁴ Zaprzysiężony jako sekretarz królewski miał działać na odcinku spraw szwedzkich i gdańskich (spór o cła). Wiadomo, iż prowadził tajną korespondencję z Oxenstierną, a przed śmiercią zniszczył swe tajne archiwum polityczne (Lindner); por. ogólnie W. Czaplinski, op. cit., s. 291—294, 332—336.

czości poetyckiej i naukowej, wiązały się ze środowiskiem gdańskim aż po moment przedwczesnej śmierci. Warto jednak pamiętać, iż pozostawał z toruńskimi przyjaciółmi w ścisłych kontaktach i że interesował się nadal życiem intelektualnym Torunia niemal tyle, co swymi związkami literackimi i naukowymi wrocławskimi, wielkopolskimi czy też szwedzkimi⁶⁵. Środowisko gdańskie przełomu I. trzydziestych i czterdziestych XVII w. nie zostało do tej pory w całym swym bogactwie zbadane. Dumna metropolia polskiego handlu zagranicznego przeżywała nadal pomyślne lata, opierała swą pozycję zresztą na dawniej już zgromadzonym dorobku, zarówno ekonomicznym, jak i kulturalnym. Wielki wpływ Opitza w Gdańsku zaznaczył się nade wszystko w dziedzinie zainteresowań literackich: odtąd aż po połowę XVIII w. gdańscy pisarze języka łacińskiego i niemieckiego pozostawali pod wpływem Opitza⁶⁶. Koleje wojny trzydziestoletniej spowodowały, iż Gdańsk stał się na parę lat swego rodzaju stolicą literatury niemieckiej. Do związków literackich Torunia — Gdańska — Śląska tej epoki wrócimy jeszcze poniżej. O powiązaniach Opitza z uczonymi gdańskimi, bogatym patrycjatem, kołami kościołów protestanckich wiemy nie wiele. Wśród sylwetek szczególnie zasługujących na uwagę wymienić należy czołowych przedstawicieli środowiska kalwińskiego i gminy braci czeskich w Gdańsku, które to koła związane były bezpośrednio z polityką zagraniczną i religijną Władysława IV. Z kół tych właśnie wyjść miała idea braterskiej rozmowy (Fraterna Collatio) wyznań chrześcijańskich⁶⁷. Opitz zamieszkał w domu pastora polskiego kościoła Piotra i Pawła, Bartłomieja Nigrinusa⁶⁸, który pozostawał także nieoficjalnie w służbie królewskiej i był bardzo ciekawą postacią jako zwolennik irenizmu, przyjaciel Komeńskiego, uważany przez współczesnych za inspiratora polityki religijnej Władysława IV⁶⁹. U jego boku działał wychowanek gimnazjum toruńskiego Wojciech Niclassius⁷⁰.

Wkrótce po zamieszkaniu w Gdańsku (a niekiedy już wcześniej) nawiązał Opitz stosunki z wieloma wybitnymi przedstawicielami miejscowych kół naukowych, a nade wszystko z głównym znawcą retoryki szko-

⁶⁵ Na wiosnę 1639 r. odwiedził rodzinę w Lesznie i był prawdopodobnie przejazdem w Toruniu.

⁶⁶ Por. obszerne materiały w zbiorze *Danziger Barockdichtung...*, passim.

⁶⁷ Por. M. B l e k a s t a d, op. cit., s. 161—163; M. S z y r o c k i, *Niemieckie echa...*, s. 640—641. Jaka była rola Opitza, a jaki wpływ tradycji Frycza-Modrzewskiego na kształtowanie się tych inicjatyw, możemy się tylko domyślać.

⁶⁸ Rodem z Brzegu, stary przyjaciel poety.

⁶⁹ Por. K. H a r t k n o c h, op. cit., s. 824, 934 i n., który uważał Nigrinusa za inicjatora spotkania toruńskiego, kiedy to wystąpił on już jako katolik (od 1641 r.) i sekretarz królewski.

⁷⁰ Był następcą Nigrinusa, ale wskutek sporów odszedł do Elbląga, por. W. B i c k e r i c h, op. cit., s. 129—130.

ły i wybitnym pedagogiem Janem Mochingerem⁷¹, człowiekiem, z którego opinii — właśnie za pośrednictwem Opitza — korzystał Komeński⁷², a także z wybitnymi profesorami miejscowego gimnazjum — matematykiem Piotrem Krügerem⁷³ oraz Krzysztofem Ricciusem⁷⁴. Wśród młodszego pokolenia wykształconych gdańszczan wysunął się na czoło późniejszy syndyk miasta, Wincenty Fabricius (1612—1667)⁷⁵, wychowanek Lejdy, konwencjonalny, ale wielce ówczesnie ceniony poeta, którego polecał Opitzowi Grocjusz i który pozostawał w ścisłych związkach ze znakomitościami Lejdy i innych ośrodków kultury holenderskiej (Gerhard Vosius, D. Heinesius itd.)⁷⁶. Właśnie w tych latach pobytu Opitza w Gdańsku (1636—1639) powstał wokół niego krąg literacki o szczególnych powiązaniach na linii Śląsk — Prusy Królewskie, krąg, którego istnienie wytyczyło na parę dziesiątków laty główne drogi poezji niemieckiej: „Zwischen jene beiden Schwedenkriege fällt die Blütezeit des Danziger litterarischen Lebens”⁷⁷. Na czoło wysunąć tu należy Andrzeja Gryphiusa z Głogowa (1616—1664) wybitnego poetę i twórcę niemieckiej tragedii, który ówczesnie studiował w Gdańsku. Na jego twórczość wywarł Opitz duży wpływ⁷⁸. Poeta Andreas Tscherning, daleki krewny Opitza, rodem także z Bolesławca, już w latach 1630—31 związał się z nim w okresie studiowania w gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu. Ten filolog i erudyta cieszył się odtąd opieką Opitza, który prawdopodobnie polecił go w Toruniu rektorowi Zimmermannowi. Pobyt Tscherninga w Toruniu stano-

⁷¹ Mochinger był wychowankiem szkoły toruńskiej (1613—1617). Należał ówczesnie do znakomitości Gdańska.

⁷² Z korespondencji Opitza z l. 1633—1635 wynika, że Mochinger utrzymywał z poetą żywy kontakt, a także może z jego inicjatywy przetłumaczył na niemiecki podręcznik Komeńskiego *Janua linguarum*.

⁷³ Ostatni swój utwór sygnowany 6 I 1639 r. poświęcił poeta uczczeniu zgonu Krügera.

⁷⁴ Por. o nim K. Kocot, *Nauka prawa narodów w Ateneum gdańskim*, Wrocław 1965, s. 70 i n. Był on znawcą doktryny Grocjusza.

⁷⁵ Por. o nim B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 162 i n.

⁷⁶ *Ibid.*, s. 213—217.

⁷⁷ R. Arnold, *Geschichte der Deutschen Polenliteratur von den Anfängen bis 1800*, Halle 1900, s. 49.

⁷⁸ Por. W. Jackich, *Andreas Gryphius und das literarische Barock*, Berlin 1930; H. Schöffler, *Deutscher Osten im Deutschen Geist. Von Martin Opitz bis zur Christian Wolff*, Frankfurt a.M. 1956, s. 133—138; wstęp M. Szyrockiego do: A. Gryphius, *Werke in einem Band*, Berlin—Weimar 1969; J. Z. Lichański, *Andreas Gryphius i Mikołaj Sep Szarzyński. Z problemów komparatystyki typologicznej*, [w:] *Literatura staropolska i jej związki europejskie*, pod red. J. Pelca, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973. Podkreślić warto, iż Gryphius był pod dużym wpływem kultury katolickiej (dramat jezuicki, wpływy polskie?) oraz propagatorem kartezjanizmu.

wił wprawdzie tylko epizod w jego życiu⁷⁹, jednakże poeta czas długi pozostawał w kręgu gdańsko-toruńskich związków, a kiedy po latach ostatecznie osiedlił się w Rostoku, nadal kontynuował swą twórczość pod opieką Opitza⁸⁰.

W latach 1635—1638 przebywał w Gdańsku i związał się z Opitzem poeta Krystian Hofmann von Hofmannswaldau (1617—1679) rodem z Wrocławia⁸¹. Uzupełniając długą listę najważniejszych postaci związanych w tych latach z Opitzem wspomnijmy najwierniejszego jego ucznia Jana Piotra Titza (Titiusa, 1611—1689) rodem z Legnicy, ale od r. 1636 przebywającego w Gdańsku i następnie wybitnego profesora miejscowego gimnazjum akademickiego⁸². Na szczególne może podkreślenie zasługuje fakt, iż owi przedstawiciele kultury niemieckiej pozytywnie nawiązali do polsko-piastowskich tradycji śląskich, w pełni doceniali swobody panujące w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej dorobek kulturalny⁸³. Po śmierci Opitza tradycje miejscowe z nim związane przez długie lata w Gdańsku uosabiał Titius. W Toruniu zaś, w l. 1649—1650 działał inny wybitny poeta niemiecki rodem spod Erfurtu, Georg Neumark (1621—1681). Nazywał on Toruń w swych lirykach „drugim miastem rodzinnym” i tutaj wydrukował dzieło *Poetische Tafeln oder gründliche Unterrichtung zur Vers — und Redekunst*⁸⁴.

Jeżeli Opitz wkraczający w latach gdańskich dopiero w wiek średni, uważany był za reformatora i kodyfikatora peźji niemieckiej, to w ostatnich latach swego życia nade wszystko interesował się badaniami historycznymi oraz działalnością przekładową⁸⁵. „Ojciec poezji niemieckiej” zmarł nagle 20 VII 1639 r. podczas zarazy panującej w Gdańsku. Jego papiery, częściowo zniszczone przez poetę przed śmiercią, i książki uległy

⁷⁹ Por. H. H. Borchardt, *Andreas Tscherning. Ein Beitrag zur Literatur und Kulturgeschichte des 17. Jahrhunderts*, München—Leipzig 1912, s. 120 i n. W Toruniu podjął poeta obowiązki nauczyciela domowego (czerwiec 1642), zyskał sobie tu uznanie gościnnym wykładem Instytucji Justyniańskich w miejscowym gimnazjum, ale profesury nie przyjął i wyjechał wkrótce w podróż na zachód.

⁸⁰ H. H. Borchardt, op. cit., s. 172 i n.

⁸¹ Por. M. Szyrocki, Z. Żygulski, op. cit., s. 36—37.

⁸² O działalności gdańskiej Titza-Titiusa wiele już pisano (B. Nadolski zwłaszcza).

⁸³ Świadczą o tym ich utwory zgromadzone przez M. Szyrockiego i Z. Żygulskiego. Nota bene najwybitniejszym malarzem ówczesnego Gdańska był także Ślązak, Bartłomiej Strobel, przyjaciel Opitza i autor jego wizerunku.

⁸⁴ Por. K. H. Jördens, *Lexicon deutschen Dichter und Prosaisten*, t. 4, Leipzig 1809, s. 23—23; B. Pompecki, op. cit., s. 70—71. Neumark w Gdańsku związał się blisko z Titusem i tradycją opitzową, następnie długie lata działał w Weimarze. Jego działalność na pograniczu kultury polskiej i niemieckiej zasługiwałaby na szczególne zbadanie zgodnie z postulatem wysuniętym przez J. B. Neveux.

⁸⁵ Między innymi przetłumaczył *Trojanki* Seneki oraz coraz częściej sięgał do tematyki religijnej.

rozproszeniu⁸⁶. Przyjaciele gdańscy, poeci z licznych krajów niemieckich, a nade wszystko twórcy związani ze Śląskiem, żegnali gorąco zmarłego⁸⁷.

Studium środowisk intelektualnych, śledzenie związków personalnych między twórcami i ich otoczeniem należą w przypadku tej epoki do zagadnień źródłoznawczo trudnych. Toruniowi los poskąpił możliwości wykorzystania w szerszej mierze częściowo tylko zachowanej bogatej korespondencji Opitza z tych lat. Ta skromna próba rzucenia losów Opitza na obraz środowiska uczonego-literackiego Torunia i Gdańska l. 1630—1645 wskazuje, iż był to okres bardzo ciekawego ożywienia kontaktów między tymi miastami o charakterze wykraczający poza lokalne znaczenie. Symbolem tych kontaktów były nie tylko wielkie nazwiska Opitza i Komeńskiego, ale i związki bliskie tych środowisk z myślą Grocjusza⁸⁸ i postępowymi próbami łagodzenia antagonizmów religijnych. Dodać wreszcie należy, iż lata toruńsko-gdańskie Opitza stanowiły swego rodzaju apogeum kulturalnych związków między mieszczańską i protestancką kulturą Prus Królewskich a środowiskami śląsko-łużyckimi, reprezentującymi głównie (choć nie zawsze) nurty rozwojowe kultury niemieckiej⁸⁹.

Stanisław Salmonowicz

MARTIN OPITZ UND DAS THORNER INTELEKTUELLE MILIEU
IN DEN DREISSIGER JAHREN DES 17. JAHRHUNDERTS

(Zusammenfassung)

Der Artikel ist ein Beitrag zur Kulturgeschichte Thorns und zu seinen Verbindungen mit Danzig und Schlesien vorwiegend in den dreißiger Jahren des 17. Jahrhunderts. Dabei wurde der hervorragende deutsche Dichter aus Schlesien, Martin Opitz, in den Vordergrund geschoben, der in dieser Zeit unter Schutz des Königs

⁸⁶ Por. K. G. Lindner, op. cit., t. 2, s. 90 i n.

⁸⁷ Krzysztof Colerus (1603—1658), humanista wrocławski i powiernik Opitza, był autorem głośnej *Laudatio Honori et Memoriae... Martini Opiti...* (1639, publikowana 1665). Do wielbicieli Opitza zaliczał się Leibniz, a stulecie zgonu uczcił J. C. Gottsched, *Lob- und Gedächtnisrede auf den Vater der deutschen Dichtkunst, Martin Opitz...*, Leipzig 1739.

⁸⁸ Nota bene Grocjusz w sierpniu 1645 r. wracając do Holandii ze Sztokholmu zatrzymał się przymusowo z powodu sztormu w Gdańsku i stąd wyruszył drogą lądową do Lubeki.

⁸⁹ O związkach tych w XVI w. pisał w niewielkim szkicu Stanisław Tync; o studiach Ślązaków w Toruniu w XVII w. Theodor Wotschke; ogólne uwagi por. w mojej pracy: *Toruńskie gimnazjum akademickie (1681—1817). Studium z dziejów nauki i oświaty*, Poznań 1973, s. 230 i n., 396—397. Rzecz cała oczekuje na całościowe ujęcie.

von Polen eine Zuflucht zunächst in Toruń, dann in Gdańsk gefunden hat. In der Zeit des Dreißigjährigen Krieges wurde das Grenzgebiet Großpolens mit Schlesien und Königlich- (Polnisch-) -Preußen zu den Hauptzufluchtstätte für die protestantischen Flüchtlinge aus den durch den Krieg und religiöse Verfolgungen heimgesuchten Gebieten. Unter den Flüchtlingen war der Dichter Opitz der hervorragendste Intellektuelle; sein Aufenthalt in Toruń beeinflusste zweifellos die kulturelle Atmosphäre der Stadt. Im Kreise der Einwirkungen und Verbindungen mit Opitz und Mochinger (in Gdańsk), und mit Comenius (in Leszno) befanden sich die namhaftesten Vertreter des Thorner Milieus mit dem Rektor des Gymnasium Academicum, Peter Zimmermann, mit den Professoren Michael Brückner und Christoph Meissner, sowie mit dem berühmten Baumeister Adam Freytag. Ein großer Gönner Opitzens war der Thorner Bürgermeister Johann Preuß der Jüngere. Die Ergebnisse der schöpferischen Arbeit und der Tätigkeit von Martin Opitz in den Jahren 1635—1639 waren sehr reichhaltig, seine damaligen in- und ausländischen Verbindungen recht imponierend; es zeugen davon die leider nur in geringer Zahl erhaltenen Briefe des Dichters aus dieser Zeit. Die Panegyriken — mit der bekannten Dichtung zu Ehren des Königs von Polen, Wladislaus IV, an der Spitze — und die wissenschaftlichen Werke aus jenen Jahren verbanden das geistige Interesse Opitzens mit dem Fragenkreis des Landes, in dessen Diensten er bis zu seinem frühzeitigen Tode verblieben ist. Eine besondere, und bis auf den heutigen Tag nicht genug geschätzte Rolle hat das Thorner und Danziger Milieu in der Zeit des großen Einflusses gespielt, den Opitz auf die Entwicklung der deutschen Dichtung (sog. Schlesischer Kreis) um die Mitte des 17. Jahrhunderts ausgeübt hatte; es wirkten in Königlich-Preußen neben, oder unter dem Einfluß von Opitz Dichter, wie Gryphius, Tscherning, Hofmann von Hofmannswaldau, Titius (Tietz), sowie ein Thorner Zögling, Georg Neumark.

Die zusammengestellten Fakten erinnern an die große Rolle der kulturellen Verbindungen zwischen der bürgerlich-protestantischen Kultur der großen Städte Königlich-Preußens und den damaligen Kulturzentren in Schlesien und in der Lausitz. Sie vertraten damals hauptsächlich (wenn auch nicht ausnahmslos) die Entwicklungsströmungen der deutsche Kultur und lieferten damit einen weiteren Beweis für die bedeutende kulturfördernde Rolle, die tolerante polnische Adelsrepublik in Ostmitteleuropa bis zur Zeit der großen Kriege in der Mitte des 17. Jahrhunderts gespielt hat.